

# ZetHa, Jakbym

palę blanty po nocy  
kruszę zielone szczy  
mam czerwone oczy  
a w czarniutkich płucach  
ja białe mam chmury  
spokoju nie zakłócaj, bo odpalę pioruny

topowy kandydat do 'umarli za młodu'  
najarany, na fazie od wschodu do zachodu  
ten cały rap kiedyś mnie wpędzi do grobu  
jak melanz  
jak lecę, no to lecę do spodu

oby do przodu  
cały czas, nie – raz w roku  
miłość dla mordeczek  
nienawiść dla wrogów  
w bloku windę mam a zbiegam po kłatce  
poznał mnie sąsiad, potem kasjer w Żabce  
moi ludzie wierzą że ja rade se dam  
trzymam się ich wiary, jak już nie wierze sam  
wyjeżdżam na wieś, bo chce uciec od miasta  
biorę gramów 5 i zasiadam jak rasta

jakbym fruwał nie będę pływał w brudach  
w mej bani muza i kasa  
być jak luzak na wczasach  
czy ten plan się uda?

Ten top, zielony jak kiwi  
Mój rap to moje alibi  
Tamten rok, nie jeden się zdziwił  
Jeden się zabił a drugi się wybił, ok  
Ja będę tym drugim  
Typ co się odnalazł chociaż nieraz się gubił  
Pod oczami wory mam ale są pełne złota  
Kocham, gdy problemem nie jest flota

Czuję się jakbym fruwał  
nie będę pływał w brudach  
w mej bani muza i kasa  
być jak luzak na wczasach  
czy ten plan się uda?

Spokój i komfort  
Na własność nie w kombo  
Szybki hajs zrobiony wolno  
Kumasz to mordo, robie sobie przerwę na bongo  
Ona nie spusza mnie z oka  
Puszcza mi oko  
Spoko, czuje do niej pociąg  
Szczерze powiem nogdy nie spotkałem takiej jak ty  
Zostajemy sami  
A ja czuję się tak jakbym

jakbym fruwał nie będę pływał w brudach  
w mej bani muza i kasa  
być jak luzak na wczasach  
czy ten plan się uda?